

Sygn. akt I Ca 574/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Zalewska – Statuch

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2023 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 26 października 2022 roku, sygn. akt I C 566/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda A. W. na rzecz pozwanego

J. P. 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku stronie powodowej do dnia zapłaty.

Sygn. akt I Ca 574/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa A. W. z udziałem J. P. o zapłatę, oddalił powództwo

(pkt 1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia

się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 2) i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu tytułem brakujących wydatków na wynagrodzenie biegłego

od powoda 1166,04 zł (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 18 lipca 2019 roku pozwany J. P. sprzedał powodowi A. W. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) J. P. samochód osobowy marki M. (...) rok produkcji 2010 nr rej. (...), nr nadwozia (...) za kwotę 43.500,00 zł.

Pozwany kupił ww. samochód w dniu 1 czerwca 2019 roku od R. S.

za kwotę 43.000 zł. Na umowie sprzedaży samochodu zawartej między pozwanym a R. S. zamieszczona została adnotacja o przebiegu pojazdu na ten dzień 65.800 km.

W bazie polskich danych przebieg samochodu się zgadzał i został wpisany na fakturze zakupu. (...) było świeżo po przeglądzie technicznym, a pozwany użytkował go przed sprzedażą przez 3 tygodnie. W chwili sprzedaży samochód objęty postępowaniem miał ważny przegląd techniczny i ubezpieczenie. Powód od czasu zakupu akta do jego sprzedaży powodowi przejechał nim około 200 - 300 kilometrów jeżdżąc w okolicach S.. Stan techniczny auta był wtedy dobry. (...) nie wymagało wówczas napraw. Nic nie wskazywało wówczas na to, że z samochodem coś jest nie tak. Pozwany pojechał też ww. pojazdem

po powoda na dworzec PKP. Powód powziął wiedzę o ofercie sprzedaży przez pozwanego samochodu osobowego M. (...) nr rej. (...) rok produkcji 2010

z ogłoszenia internetowego, które zawierało zdjęcia i numer WIN pojazdu. Powód przed zakupem samochodu odbył nim jazdę próbną. Pozwany pojechał też z powodem na stację paliw. Nie było wówczas kwestii, co do stanu samochodu, bo stan wizualny auta nie wskazywał, że coś może być z nim nie tak. A. W. mówił pozwanemu,

że jego żona posiada M. i chciałby posiadać pojazd takiego typu. Po zakupie pojazdu około godziny 13.00 pozwany prosił A. W., aby ten po szczęśliwym dojeździe do domu do S. do niego zadzwonił. Powód tego nie zrobił. Dlatego pozwany wieczorem sam zadzwonił do powoda z tym pytaniem. Powód powiedział wówczas, że dojechał do S. około 17.00-18.00 a, w drodze powrotnej zapaliła mu się kontrolka check-engine. J. P. powiedział wtedy powodowi, że użytkował auto przez

3 tygodnie i nic takiego się nie świeciło oraz, iż w jego ocenie kontrolka ta powinna zgasnąć.

Powód przed zakupem ww. samochodu otrzymał od pozwanego informację, że auto jest sprowadzone z zagranicy i jest samochodem wypadkowym, ale jego geometria nie została naruszona.

Po kilku dniach użytkowania samochodu M. (...) podczas wyjazdu powoda do szpitala w K. na dyżur chirurgiczny w aucie wypadła rura olejowa łącząca misę olejową ze skrzynią biegów. Następnie wypadła w aucie rura chłodnicy. Usterki te udało się powodowi naprawić w jednym warsztacie mechaniki pojazdowej, który za wykonaną usługę wystawił w dniu 25 lipca 2019 roku paragon nr (...) na kwotę 2100 zł

za: przewód olejowy, oleje, filtry oleju, paliwa i powietrza, wymianę płynu chłod, uszczelkę, diagnostykę i wymianę. Nie udało się wówczas naprawić powodowi usterki objawiającej się zapaloną kontrolką check engine. Dlatego powód pojechał do innego mechanika, który zajmuje się naprawą M.. Mechanik ten zaczął od sprawdzenia komputerowego w bazie danych. W krajowej bazie danych nie było danych, które wskazywałyby na to,

że auto ma „przekreślony licznik”. Brak było też danych ze źródeł zagranicznych. Okazało się ostatecznie, że przebieg samochodu w zagranicznym systemie serwisowym wynosił około 300.000 km i był o wiele większy niż na liczniku samochodu, co powód zgłosił

w Prokuraturze. Po otrzymaniu ww. informacji potwierdzonej wydrukiem z systemu M. (...) z dnia 30.10.2019 roku, że w aucie jest „przekreślony licznik” powód

nie dzwonił do pozwanego tylko napisał podanie do prokuratury. Prokuratura nic nie ustaliła w ww. kwestii i umorzyła postępowanie. W dniu 30 października 2019 roku powód zlecił warsztatowi naprawy samochodów (...) G. Z. dokonanie naprawy

o nr (...). Powyższy warsztat w dniu 8 listopada 2019 roku wystawił fakturę VAT nr (...) za naprawę samochodu o nr rejestracyjnym (...) kwotę 6809,24 zł za: robociznę, test komputerowy, uszczelkę, uszczelnienie, szpilkę kolektora wydechowego, oring zasilania turbo, uszczelki, śrubę łączenia, turbosprężarki i czyszczenie filtra (...). Kolejne faktury za naprawę samochodu o nr rejestracyjnym (...) warsztat G. Z. wystawił w dniu 17 lutego, 27 marca, 6 kwietnia, 21 sierpnia

i 27 października 2020 roku. Faktury te nie wskazywały nr V. auta czy przebiegu pojazdu

w dniu naprawy zaś części nie zawierały numerów katalogowych. Faktura z 17 lutego 2010 roku opiewała na kwotę 3174,14 zł i dotyczyła tarczy hamulcowej, klocków hamulcowych, akumulatora, preparatu o. (...), testu komputerowego i robocizny. Faktura z 27 marca 2020 roku opiewała na kwotę 8144,72 zł i dotyczyła: sterownika skrzyni (...), uszczelki miski skrzyni, filtra oleju skrzyni, testu komputerowego, robocizny, programowania online, uszczelnacza, przemiennika, miski olejowej skrzyni, zbiorniczka płynu spryskiwacza, tulejki zaślepki, uszczelki silniczka spryskiwacza i magnesu repulsacyjnego. Faktura z dnia 6 kwietnia 2020 roku na kwotę 1664,05 zł dotyczyła regeneracji blokady kierownicy, wspornika chłodnicy, robocizny i testu komputerowego. Faktura z dnia 21 sierpnia 2020 roku opiewała na kwotę 1643,78 zł i dotyczyła regulatora napięcia, rolki jednokierunkowej napięcia, zestawu naprawczego alternatora, robocizny i testu komputerowego. Faktura z dnia 27 października 2020 roku dotycząca zlecenia naprawy z dnia 30 czerwca 2020 roku i opiewała na kwotę 4622,61 zł. Dotyczyła ona śruby czujnika filtra paliwa, filtra paliwa, wkładu filtra powietrza, filtra pyłkowego, oleju, wkładu filtra oleju, przegubu, śruby zbieżności, wahaczy, czujnika i testera klimatyzacji, geometrii (pomiaru podwozia) i robocizny.

Powód obecnie nie jest w posiadaniu ww. pojazdu. W lipcu 2021 roku zbył go za kwotę 35000 zł.

W dniu 30 września 2020 roku powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wysłał na adres pozwanego oświadczenie o obniżeniu ceny samochodu objętego postępowaniem o kwotę 26514,76 zł na podstawie art. 560 § 1 k.c. wraz

z wezwaniem do zapłaty ww. kwoty w terminie 7 dni od doręczenia pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W treści pisma pełnomocnik powoda wskazał, że kwota 26514,76 zł stanowi sumę należności za dokonane w pojeździe naprawy, które były konieczne z uwagi na posiadanie przez pojazd wady ukrytej jaką jest przesunięcie wskazania drogomierza ponad 235.000 km, co zostało wykryte 30 października 2019 roku.

Pismo to pozwany odebrał w dniu 6 października 2020 roku, zaś w piśmie z dnia 13 października 2020 roku odmówił zapłaty, wskazując, że powód nie zawiadomił go o wadzie w ustawowym terminie 1 miesiąca, czym utracił uprawnienia, na jakie powołuje się w piśmie.

Wcześniej powód nie występował na piśmie do pozwanego z roszczeniami, bo nie wiedział, kiedy skończą się remonty auta. Po dokonaniu pierwszej naprawy auta powód wysłał pozwanemu sms dotyczącego awarii i pozasądowego rozwiązania sprawy. Odpisała mu wtedy osoba podająca się za żonę pozwanego, która podała, że pozwany jest w szpitalu w śpiączce i nie może się tym zajmować.

Powód przed zakupem sprawdzał w Krajowej Bazie Danych według numeru WIN przebieg auta i była to wartość około 68.000 km. Powód uwierzył, że pojazd może mieć taki przebieg, bowiem jego żona ma samochód M. z 2009 roku, który ma aktualnie przebieg 46.000 km. Gdy powód po dojechaniu do domu po zakupie auta w rozmowie z pozwanym zgłaszał pojawienie się sygnalizacji check engine - pozwany powiedział mu, że tak może być i to nie jest usterka. Powód podczas napraw ponosił też koszty, które wynikały z normalnej eksploatacji samochodu np. olei silnikowych czy filtrów, klocków hamulcowych czy płynów oraz uszczelek oraz innych elementów eksploatacyjnych. Powód przed dokonaniem napraw samochodu objętego postępowaniem nie przedstawiał pozwanemu ekspertyzy technicznej dotyczącej tych napraw. Przed zakupem auta powód miał możliwość jazdy testowej. Odbyla się krótka jazda, z której powód był zadowolony.

Pozwany obecnie nie prowadzi działalności gospodarczej, z uwagi na stan zdrowia.

W tej chwili jest na zasiłku dla bezrobotnych w kwocie 1000 zł miesięcznie. Wcześniej powód przebywał na zasiłku chorobowym i na zwolnieniu lekarskim. Powód od 5 lat walczy z nowotworem złośliwym prawej nerki. Powód w 2020 roku nie był w śpiączce tylko przebywał w szpitalu podłączony do dializ i przez okres około 2 tygodni nie mógł się z nikim kontaktować, bo był w pomieszczeniu zamkniętym. Pozwany nie miał przez ww. okres w szpitalu przy sobie telefonu, bo miała go jego żona. Pozwany nie był w stanie używać wówczas telefonu ani mieć go przy sobie. Potem miał już przy sobie telefon, ale powód

do niego nie dzwonił, choć miał jego numer telefonu. Żadnych rozmów telefonicznych z powodem poza tą z dnia dojechania przez powoda do domu po zakupie nie było. Było tylko kilka smsów, że samochodu jest w naprawie i coś jest z nim nie tak. Żadnych żądań naprawy samochodu czy zapłaty za naprawę w tych smsach nie było. Cena za auto była bardzo dobra.

Pierwsza rejestracja pojazdu objętego postępowaniem w Polsce miała miejsce w dniu 25 kwietnia 2018 roku. Pozwany był drugim właścicielem tego pojazdu w Polsce. Ostatni dziesiąty przegląd tego pojazdu w Belgii został przeprowadzony w dniu 24 stycznia 2017 roku przy przebiegu 276.047 km. W pamięci serwisowej pojazd miał przebieg 302.952 km

tj. o 237.152 km więcej niż w fakturze zakupu pojazdu przez pozwanego od R. S..

W tym dniu 18 lipca 2019 roku wartość rynkowa pojazdu powoda wg. systemu komputerowego firmy (...) dla przebiegu 65.800 km wynosiła 73.300 zł, zaś przy przebiegu 302.952 km - 52.700 zł. Samochód M. (...) na dzień zakupu przez powoda był autem powypadkowym. Rzeczywisty przebieg ww. auta po zakupie został ujawniony 30.10.2019 roku i został zaniżony przy sprzedaży o 237.152 km co stanowiło istotną wadę ukrytą auta. Okoliczność zakupu przez powoda pojazdu po cenie znacznie niższej niż wartość rynkowa powoduje, iż nie można zastosować tu kryterium obniżenia ceny. Poniesione przez powoda koszty napraw ww. pojazdu w łącznej kwocie 28.158,54 zł w okresie eksploatacji od 25 lipca 2019 roku do 27 października 2020 roku, w którym pojazd przejechał dodatkowo 22.573 km związane były ze zużyciem części wynikającym

z normalnej eksploatacji pojazdu. Wszystkie naprawy samochodu objętego postępowaniem dokonywane przez powoda odbywały się w okresie jego eksploatacji. W dniu 30 października 2019 roku przy przebiegu 3607 km od momentu zakupu pojazdu przez powoda od pozwanego w samochodzie M. podczas protokołu początkowego krótkiego testu ujawniono kody błędów obejmujące: układ sterowania skrzyni biegów dla 7 – biegowej skrzyni biegów ((...)) tj. kod (...) – czujnik wybierania zakresów A- miał usterkę elektryczną; system parkowania (PTS) tj. kody (...), (...), (...), (...), (...), (...) informujące o zakłóceniu funkcji czujnika odległości zamontowanym w zderzaku przednim, brak zmiany sygnału – poziom sygnału był zbyt niski; układ klimatyzacji ((...)) tj. kod (...) informujący o zakłóceniu funkcji nagrzewnicy dodatkowej. Po wykryciu ww. usterek powód nie ustalał przyczyn wystąpienia ww. usterek, a jedynie koncentrował się na naprawach samochodu

w okresie jego eksploatacji, dokonując naprawy skrzyni biegów, co dokumentuje faktura

z 27.03.2020 roku oraz naprawy układu klimatyzacji, co dokumentuje faktura z 27.10.2020 roku obejmująca sprawdzenie szczelności układu (tester klimatyzacji) i uzupełnienie czynnika chłodzącego w układzie (czynnik klimatyzacji).

Powód jest z zawodu lekarzem i prowadzi w tym zakresie działalność gospodarczą.

Stan faktyczny w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy sąd ustalił

na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w oparciu o pełne

i wyczerpujące opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B. oraz zeznania stron, za wyjątkiem zeznań powoda w tej części, w której wskazał on, iż cena samochodu M. w chwili jego zakupu wynosiła 48.000 zł i nie odbiegała od innych

na rynku oraz iż, zgłaszał on pozwanemu usterki auta i roszczenia objęte pozwem przed wystosowaniem przez jego pełnomocnika pisma z dnia 29.09.2020 roku.

Zeznania powoda w zakresie ceny auta są dla sądu bowiem sprzeczne z nie tylko

z zeznaniami pozwanego ale również z dokumentem faktury VAT nr (...), którą powód otrzymał przy zakupie pojazdu. Trudno bowiem przyjąć za logiczne, aby powód uiścili kwotę 48.000 zł a następnie przyjął pokwitowanie odbioru niższej sumy 43.500 zł.

Zeznania powoda, iż zapłacona za auto cena nie odbiegała od cen rynkowych jest zaś sprzeczna dla sądu z opinią biegłego sądowego J. B., który wskazał w oparciu

o program komputerowy firmy (...) – ekspert (który jest powszechnie stosowany również przez ubezpieczycieli czy podmioty zajmujące się obrotem samochodami), iż rynkowa wartość pojazdu M. (...) na dzień jego zakupu przez powoda tj. 18 lipca 2019 roku przy przebiegu 65.800 km wynosiła 73.300 zł, zaś przy przebiegu 302952 km – 52.700 zł, a nie 43.500 zł.

W zakresie informowania pozwanego przez powoda o usterkach i roszczeniach brak w aktach sprawy wydruku sms czy bilingów, a pozwany wyraźnie zaprzeczył aby był informowany przez A. W. w ww. zakresie. Dlatego również w ww. zakresie sąd uznał zeznania powoda za niewiarygodne.

Według sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym jest dla sądu fakt, że w dniu 18 lipca 2019 roku pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej polegającej na handlu autami sprzedał A. W. samochód osobowy marki M. (...) nr rej. (...) rok produkcji 2010, nr nadwozia (...).

Sąd wskazał na art. 535 – 602 k.c. i stwierdził, że w przypadku stwierdzenia, że przedmiot umowy ma wady, kupującemu przysługuje ochrona prawna. Wyraża się ona w przekonaniu, że sprzedający jest odpowiedzialny za wprowadzenie do obrotu wadliwej rzeczy. W zależności od spełnienia określonych w ustawie przesłanek odpowiedzialność ta może mieć źródło w ogólnych przepisach o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n. k.c.) lub w przepisach o rękojmi przy sprzedaży (art. 556 – 576 k.c.)

Kolejno zwrócono uwagę na art. 556 § 1 k.c., art. 557 § 1 k.c., art. 561 § 1 k.c., art. 560 § 1 i 2 k.c., art. 566 § 1 k.c. i stwierdzono, że wartości rzeczy z wadą i bez powinna być w ocenie sądu wykazana dowodem z opinii biegłego ds. motoryzacji.

W niniejszej sprawie sąd przeprowadził ww. dowód i wynika z niego niezbicie, iż rynkowa wartość pojazdu M. (...) na dzień jego zakupu przez powoda tj. 18 lipca 2019 roku przy przebiegu 65.800 km wynosiła 73.300 zł, zaś przy przebiegu 302952 km – 52.700 zł.

Skoro zatem powód zapłacił za pojazd 43.500 zł, choć jego wartość rynkowa przy ww. przebiegu wynosiła 52.700 zł to trudno przyjąć, że z tytułu wady w postaci większego przebiegu cena powinna ulec obniżeniu o kwotę 25.000 zł (jak w pozwie) czy o kwotę 10.884 zł (jak w piśmie pełnomocnika powoda z 13.04.2022 roku).

W niniejszej sprawie powód wystąpił również z roszczeniem zwrotu wydatków poniesionych w związku z wykrytą wadą samochodu i udokumentowanych stosownymi fakturami na kwotę 28.158,54 zł. Zatem jest to w istocie roszczenie o naprawienie szkody na podstawie 471 k.c.

Według sądu powód musi wykazać istnienie samego zobowiązania, jego naruszenie, powstanie szkody i związek przyczynowy między naruszeniem zobowiązania, a szkodą. Istnieje przy tym domniemanie prawne wzruszalne, że naruszenie zobowiązania wynika z przyczyn, które obciążają dłużnika.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy nie budzi wątpliwości sądu, że między stronami istniał stosunek zobowiązaniowy – na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 18 lipca 2019 roku. Zobowiązanie pozwanego polegało na wydaniu samochodu osobowego o określonych w umowie właściwościach. Nie można przy tym w żaden sposób zgodzić się

z twierdzeniem pozwanego, jakoby jego zobowiązanie polegało jedynie na wydaniu pojazdu marki M. (...) opisanego w fakturze VAT, ponieważ rachunek ten nie jest umową. Samo wydanie pojazdu nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za jego wady
np. w postaci zaniżonego wskazania licznika przebytych kilometrów.

Sąd uznał jednak, że A. W. nie udowodnił jednoznacznie dwóch ostatnich okoliczności. Nie zostało wykazane, że za powstanie wskazanej wady odpowiada właśnie pozwany, a co za tym idzie nie można też stwierdzić istnienia związku przyczynowo – skutkowego między naruszeniem zobowiązania i powstaniem wady.

W aktach sprawy znajduje się bowiem umowa zakupu przez pozwanego ww. pojazdu od R. S. w dniu 1 czerwca 2019 roku, gdzie przebieg pojazdu na ten dzień to 65.800 km, co prowadzi do wniosku, iż to nie pozwany dokonał modyfikacji wskazań licznika samochodu, ale uczynił to ktoś inny przed nabyciem przez pozwanego auta. Ponadto zakupiony przez powoda pojazd był niewątpliwie samochodem powypadkowym, co wpływało na jego stan techniczny i konieczność dokonywania częstszych napraw oprócz tych wynikających z normalnej eksploatacji pojazdu. Pojazd ten był wyprodukowany w 2010 roku, a zatem nawet z tego względu wymagał podczas eksploatacji wymiany płynów, uszczelek, filtrów czy klocków hamulcowych jak każdy inny normalnie użytkowany pojazd.

Z materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd nie wynika jednoznacznie aby faktury załączone do pozwu obejmowały jedynie naprawę usterek, która wynikała z dużego przebiegu pojazdu, a nie z uszkodzeń powstałych podczas wypadku czy normalnej eksploatacji przez powoda podczas której przejechał on autem ponad 20.000 km.

Wobec powyższego sąd przyjął, że nie zaistniały przesłanki uzasadniające pociągnięcie pozwanego do odpowiedzialności także na podstawie art. 471 i n. k.c..
W związku z tym sąd w całości oddalił powództwo.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.c., zaś w odniesieniu do wydatków na wynagrodzenie biegłego sądowego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa sąd na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu od powoda, który przegrał w całości sprawę.

Apelację od wyroku wniósł powód, który zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do kwoty 10.000 zł, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci przesłuchania powoda, przesłuchania pozwanego, faktury VAT marża, poprzez dokonanie oceny tych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i przyjęcie, że rzeczywista cena jaką powód uścił za pojazd wyniosła 43.500 zł podczas, gdy pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaprzeczył w odpowiedzi na pozew twierdzeniu powoda, iż rzeczywista cena pojazdu wyniosła 48.000 zł, a dopiero podczas przesłuchania podał, iż cena pojazdu była taka, jak na fakturze, relatywnie powszechną praktyką jest zaniżanie cen pojazdów przez sprzedawców, celem obniżenia należności publiczno-prawnych, co doprowadziło do przyjęcia, iż powód zapłacił za pojazd kwotę 43.500 zł, a zatem nie ma w sprawie podstaw do obniżenia ceny pojazdu;

b/ art. 230 k.p.c. poprzez nieprzyjęcie za przyznane twierdzenia powoda,

iż rzeczywista cena pojazdu wyniosła 48.000 zł, podczas gdy pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zaprzeczył twierdzeniu powoda wyrażonemu w treści pozwu, co doprowadziło do przyjęcia, iż powód zapłacił za pojazd kwotę 43.500 zł, a zatem nie ma w sprawie podstaw do obniżenia ceny pojazdu;

2/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 560 § 3 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nie obniżenie ceny pojazdu, podczas gdy w sprawie zaszyły przesłanki do zastosowania ww. przepisu i proporcjonalnego obniżenia ceny pojazdu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 października 2022 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II Instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a przywołane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz materialnego uznaje za całkowicie niezasadne.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu jego obrazu nie może polegać na zaprezentowaniu przez stronę skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów; strona skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Strona musi wykazać, że ocena ta nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub też jest ocena niepełną, bo nie biorącą pod rozwagę, w ramach jej dokonywania, istotnej części materiału procesowego.

Powyzsze oznacza, że co do zasady określonej tymi granicami rzeczowej polemiki z oceną materiału dowodowego nie może zastąpić przedstawienie oceny własnej przeprowadzonych w sprawie dowodów i wynikających z niej wniosków w zakresie ustaleń, które to ustalenia (uznawane przez autora zarzutu za odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy) są przeciwne konstatacjom faktycznym dokonanych przez sąd. Co więcej zarzut ten nie byłby usprawiedliwiony nawet wówczas gdy wnioski w zakresie ustaleń sformułowane przez autora tego zarzutu - oparte na dowodach zgromadzonych w postępowaniu rozpoznawczym były równie usprawiedliwione jak te, które, chociaż odmienne, sformułował sąd na potrzeby orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej. Swobodna ocena dowodów jest bowiem jednym z podstawowych atrybutów kompetencji jurysdykcyjnej Sądu rozstrzygającego sprawę.

Dlatego też w okolicznościach sprawy skuteczne odwołanie się przez stronę apelującą do zarzutu naruszenia tej normy, wymagało wykazania na czym polegały nieprawidłowości postępowania Sądu w zakresie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń, wyjaśnienia przyczyn dla których oceny konkretnych dowodów

nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania albo też wskazania z jakich powodów nie powinna ona zostać zaakceptowana w toku instancji poprzez odwołanie się do reguł procesowych, w tym tych, dotyczących określenia rangi poszczególnych dowodów dla poczynienia na ich podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia (zobacz: orzeczenie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, za zabiorem Lex nr 52753 i (...)).

Tak rozumianej polemiki strona apelująca w ogóle nie podjęła.

W niniejszej sprawie strona apelująca, poza polemiką i prezentowaniem swojego subiektywnego stanowiska, nie znajdującego odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, zasadniczo nie wskazuje na dowody z których wyciąga inne wnioski.

Podniesiony przez skarżącego zarzut sprowadza się do kwestionowania w swej istocie ceny jaką powód zapłacił pozwanemu za samochód oraz wskazywał na okoliczności zmierzające do obniżenia tej ceny.

Sąd Rejonowy w sprawie wyjaśnił przyczyny dla których uznał, że powodowi nie przysługuje żądane od powoda roszczenie.

Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie argumenty zaprezentowane przez sąd I instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich przytaczania. Natomiast argumentacja apelacji nie daje podstaw aby skutecznie zakwestionować stanowisko Sądu Rejonowego i wyciągnięte na tej podstawie wnioski prawne.

Nawet gdyby uznać za prawdziwe twierdzenia powoda w zakresie w podnosił, że uiszczył za samochód 48000 zł a następnie przyjął pokwitowanie odbioru niższej sumy 43500 zł to takie zachowanie jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie może skutkować pozytywnie dla jego sytuacji prawnej. W tym zakresie spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.), który jednak nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń. Stanowisko pozwanego w postaci jego zeznań, a tym bardziej faktura VAT nr (...) świadczą, iż doszło do nabyci pojazdu za cenę uwydatnioną na fakturze. Jeżeli jednak rzeczywiście taka okoliczność – na którą wskazuje powód – miała miejsce, to mogło dojść w tym przypadku do popełnienia czynu zabronionego w postaci poświadczenia nieprawdy i uszczuplenia należności publicznoprawnej.

Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. jest w sprawie nieuzasadniony.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., (sygn. akt I CSK 298/10, opubl. LEX nr 950421) funkcją m.in. tego przepisu nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony, zastosowanie przepisu jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową. Oznacza to, że sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie uzasadnia wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy na podstawie całego materiału dowodowego.

Tymczasem w niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom strony skarżącej, pozwany w toku niniejszego postępowania – w swoich zeznaniach – wyraźnie wskazał, że powód zapłacił za pojazd cenę wskazaną na fakturze, czyli 43.500 zł.

Nie doszło również w sprawie do naruszenia art. 560 § 3 k.c.

Zwrócić trzeba uwagę, że żądanie obniżenia ceny nie jest roszczeniem odszkodowawczym, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem

wywołującym szkodę i po nim, a więc m.in. obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób określony w art. 560 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2009 r., sygn. akt V CSK 180/09, publ. L.).

Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że powód nie wykazał, że za wady powstałe w pojeździe odpowiada pozwany, a co za tym idzie nie ma w sprawie związku przyczynowo - skutkowego między szkodą po działaniem pozwanego.

Powód w toku procesu nie wykazał zatem istnienia proporcji pomiędzy wartością rzeczy wolnej od wad a wartością rzeczywistą. Natomiast działania mające na celu wykazanie wysokości nakładów koniecznych do usunięcia wad nie są wystarczające do wykazania wysokości roszczenia z art. 560 § 3 k.c.

Podnieść należy, że w sprawie biegły sądowy w swojej opinii wyraźnie stwierdził, że nawet po ujawnieniu rzeczywistego przebiegu samochodu, oszacowana jego wartość wynosiła 52.700 zł. Skoro zatem powód zapłacił za pojazd 43.500 zł, czyli kwotę znacznie poniżej jego wartości rynkowej, to wada w postaci większego przebiegu auta nie może spowodować obniżenie ceny zapłaconej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony powodowej jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od powoda na rzecz strony pozwanej Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie pozwanej w wysokości 900 zł Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).